

prof. dr hab. Adam Kaźmierczyk
Instytut Judaistyki
Uniwersytet Jagielloński

**Recenzja drugiej wersji pracy doktorskiej pana mgr. Michała Tomasza Wójciuka pt.
*Żydzi i chrześcijanie w Lublinie w dobie saskiej, Lublin 2024***

Przedłożona druga wersja rozprawy w zasadzie nie została zmieniona pod względem konstrukcji. Doktorant jednak uzupełnił bibliografię i wyeliminował (usunął) najbardziej rażące błędy. Zakładam, że brak czasu nie pozwolił na większe zmiany. Szkoda, że nie dodał map, aczkolwiek powiększenie skanów z XVIII-wiecznymi mapami ułatwia orientację w porównaniu z wersją pierwszą. Również pod względem stylistycznym tekst został poprawiony, aczkolwiek nadal natknąć się można na dziwaczne zdania np. s. 263 „W obrębie konglomeratu procedur finansowych kształtowały się wzajemne oskarżenia”. Doktorant wyeliminował też część błędów ortograficznych, poprawił też znacząco treść rozprawy, niemniej nie do końca. Nadal można znaleźć rażące błędy ortograficzne, np. pisownię nie razem z czasownikiem (nieskonfrontowała- s.19, nieograniczały, s. 152, niepochodzili s. 164)

Autor rozprawy w poprawionej wersji nie zmienił swego zdania, kwestionowanego w poprzedniej recenzji, i nadal stwierdza autorytatywnie, że Lublin nie posiadał *przywileju de non tolerandis Iudaeis* (s. 131, 329, także w zakończeniu). Doktorant ma oczywiście prawo do swego zdania, ale powinien podać argumenty potwierdzające jego opinię, a kwestionujące ustalenie wcześniejszych generacji historyków (M.Bałaban, J.Riabinin, Kuwałkowie, W.Tworek). Przywoływane w przyp. 1521 (s. 330) rejestry z *Materialów* wydanych przez H.Gmitemka raczej do tego nie upoważniają (poza wyjątkową obecnością syna i wdowy po słynnym Josku) w I poł. XVI w., a następnie do poł. XVII wieku dzierżawą sklepów w mieście (co oczywiście też było naruszeniem przywilejów miejskich). Dopiero zniszczenie miasta żydowskiego spowodowało trwałą obecność Żydów od 2. połowy XVII wieku i od tej pory datują się uporczywe wysiłki mieszczan, aby usunąć konkurencję żydowską z gruntów miejskich. Autor nie analizuje dekretów sądu komisarskiego z 1726 r., asesorskiego z 1736, 1737, a przede wszystkim z 1744 r. (AmL, AL., KR, sygn. 88), z których treści wynika, że dla współczesnych zgodnie z prawem Żydzi nie powinni mieszkać ani prowadzić działalności gospodarczej w mieście.

Na s. 407 twierdzi w związku z nieudaną ostatecznie rumacją Żydów po 1737 r.: „Nikt już jednak nie myślał o gwałtownych działaniach wymierzonych w Żydów”. To nie do końca prawda, skoro miasto nadal próbowało środkami prawnymi doprowadzić do usunięcia Żydów z terenów miejskich i uzyskało wspomniany wyrok sądu komisarskiego z 10 III 1744 r., w którym nakazano opuszczenie w ciągu tygodnia wszystkich miejskich terenów. Wyrok sądu komisarskiego z 10 III 1744 r. (APL, AmL, A, KR, sygn. 88, s. 97-98) powołuje się m.in. na wyrok Zygmunta I z 1535 r. pomiędzy magistratem m. Lublina a Żydem Pejsakiem, zgodnie z którym Żydzi nie mogli mieszkać w Lublinie „prohibita est Judaeis sub quovis praetextu et colore in civitate Lublinensi habitatio”.

Próba wyegzekwowania tego dekretu przez starostę lubelskiego J.J.Zamoyskiego kilkanaście lat później pogłębiła konflikt pomiędzy tymże a wojewodą Lubomirskim, a także w łonie samej gminy żydowskiej. Przy okazji Autor zmienił kuriozalną interpretację listów kasztelana lubelskiego L.Wereszczyńskiego (s. 405), ale nadal pozostaje dla mnie tajemnicą, jak w krótkich dwóch listach znalazł argumenty za wnioskiem, iż tenże „chciał przeprowadzić akcję wysiedlenia Żydów”? W pierwszym adresowanym do starosty lubelskiego kasztelan próbował ochronić „swego” Żyda przed usunięciem ze swojej kamienicy, a w drugim usiłował nakłonić podwojewodziego lubelskiego Stoińskiego do przeciwdziałania gwałtom, czyli usuwaniu Żydów ze szlacheckich kamienic i dworów oraz zamierzał wraz z szlachtą województwa i wojewodą zorganizować akcję, która by rumację powstrzymała.

Autor powołując się na artykuł J.Riabinina oraz rękopis AmL, AL., KR 89, s. 56 (suplika z 1786 r.) stwierdza, że sąd asesorski 28 IX 1761 wydał dekret nakazujący wypędzenie Żydów z miasta. Problem w tym, że na cytowanych stronach znajdują się bardzo ogólne informacje o wyroku sądu asesorskiego w 1761 r. Natomiast wiadomo z pracy M.Bałabana, że 28 IX 1761 r. magistrat pozwał Żydów do sądu asesorskiego, wyrok sądu asesorskiego musiał więc zapaść po tej dacie. Pozew wg Bałaban ma się znajdować w rękopisie Bibl. Łopacińskiego (rkps 108), który nb. znajduje się w bibliografii rozprawy, ale Autor najwidoczniej go nie analizował. Zgodnie z literaturą przedmiotu dopiero rumacja z lat 80-tych na dłuższy czas pozbawiła Żydów prawa zamieszkania w obrębie murów miejskich i Krakowskiego Przedmieścia.

Z innych uwag:

s.93 festyn z okazji zaślubin królowej Marii Amalii w podczas sesji trybunalskiej nie oznaczał wizyty młodej pary w Lublinie. Ceremonia zaślubin Marii Amalii odbyło się per procura w Dreźnie i swego małżonka spotkała dopiero w Neapolu

s. 95, przyp. 338, oczywiście nie M. Bałagana tylko Bałabana

s. 128 opracowania na podstawie spisów (szczególnie z 1765) Kleczyńskiego czy Mahlera uwzględniały liczebność tzw. parafii, czyli gminy. Wieniawa, Piaski, Kalinowszczyzna stanowiły osobne gminy, tzw. przykahalki, natomiast Żydzi Krakowskiego Przedmieścia teoretycznie powinny należeć do gminy lubelskiej, stąd wynikało nieuwzględnienie ich przez tychże autorów

s. 134 – rzeczywiście August II jeszcze w 1718 potwierdzał, że sprawy kryminalne powinny być sądzone przez sąd podwojewódziński, ale w XVIII w. ugruntowana została zasada, że jest sądem odpowiednim tylko w sprawach cywilnych, natomiast sprawy kryminalne sądzi sąd grodzki (T. Ostrowski, *Prawo cywilne, albo szczególne, narodu polskiego ze statutów i konstytucji koronnych i litewskich zebrane, rezolucjami Rady Nieustającej objaśnione, dodatkami z praw kanonicznego, magdeburskiego i chełmińskiego pomnożone i porządkiem praw rzymskich ułożone*, Warszawa 1784, t. I, s. 38)

s. 156, 159 autor twierdzi, że ugoda z 1755 r. zmniejszyła liczbę Żydów podzameckich w gronie starszyny kahalnej do dwóch, ale może to wynikać z nieporozumienia (nie znam dokładnej treści ugody z 1755, natomiast w ugodzie z 1742 była mowa o trzech, ale w szerokim kahale tj. pośród starszych i ławników. Gdyby dwóch Żydów z Podzamcza miało być starszymi kahalnymi (ścisły zarząd) oznaczałoby to raczej ustępstwo ze strony wojewody na rzecz Żydów z jurysdykcji starościńskiej.

S. 168 – tzw. opłaty tygodniowe to inaczej sympla, czyli podatek od wartości – podstawowy do XVII wieku dochód gminy żydowskiej

s. 177 – Doktorant nadal ma problemy z rozróżnieniem samorządu gminnego od terytorialnego, na tej stronie pomiędzy rabinatem ziemskim a gminnym. W danym wypadku w księdze grodzkiej oblatowano dwie confirmacje dla Chaima Abrahamowicza - wojewody na urząd rabina ziemskiego oraz starosty lubelskiego na urząd rabina lubelskiego. Chaim zresztą pełnił ten urząd od kilku lat, jak wynika z treści przywileju Zamoyskiego. Wniosek Autora jakoby starosta dopiero kilka miesięcy po wojewodzie zaakceptował Chaima jest więc bezpodstawny.

s. 186, przyp. 744 rzeczywiście mamy do czynienia z manifestacją burgrabiego Suchodolskiego w sprawie nieważności zawartych przez Żydów kontraktów, ale twierdzenie o jakoby zatwierdzeniu ich przez urząd podwojewódziński i zastrzeżeniu, że „dokumentacja regulująca takie relacje należało okazywać i wносить do zapisu w urzędzie grodzkim” to wymysł Autora

- s. 193 – autor pozostawił fragment o niezapłaconej przez Żydów powiatowych lubelskich asygnacji skarbowej, sugerujący, że wystawca, podskarbi koronny, zezwalał w razie niewywiązania się opieczetować-zamknąć bożnicę (w domyśle lubelską), tylko, jak wynika z treści przywołanego w przypisie rejestru, asygnacja nie była wystawiona do Żydów lubelskich, lecz z Kocka, Lewartowa (Lubartowa) i Łącznej
- s. 250 podatek kropka, zapewne chodzi o krupkę, podatek pośredni
- s. 344 „swera”
- s. 387 – wnioski o jakiś denuncjacje w sprawie podatków są nietrafne, bowiem to manifestacja w sprawie przetrzymywania popręgu o wartości 3 czerwonych złotych

Pomimo wyrażonych w pierwszej, jak i drugiej recenzji wątpliwości wnioskuję o dopuszczenie mgr. M.T. Wójciuka do dalszych etapów postępowania

